

O potrzebie nienawiści

26.11.2015.

Refleksja o uczuciu nienawiści *Mądrości agenta Kapuścińskiego *O zagrożeniach ludzkości * Co jest to be, a co cacy?... Do telewizji TVN wydelegowała niedawno PO młodego, wykształconego z dużego miasta Cezarego Tomczyka, do programu Kawa na ławie. Ten Tomczyk (wytresowany jak mała w gestykulacji czy tylko nadpobudliwy?) zamiast słuchać uważnie starszych i mądrzejszych od siebie pouczał ich względem nienawiści cytując obficie Ryszarda Kapuścińskiego Agent komunistycznych służb specjalnych jako mentor dla widzów TVN?... W programie tym (który obejrzałem z ciekawości, w jaką to propagandową strunę uderzać teraz będzie PO jako wałach opozycji) Tomczykowi partnerował Petru (taki młody i już Rumun?). Tomczyk obficie cytował w tym programie mądrości Kapuścińskiego, wedle których istotą rasizmu, nacjonalizmu i fundamentalizmu jest nienawiść, zaś rasizm, nacjonalizm i fundamentalizm są największym zagrożeniem dla współczesnej ludzkości. Takiego idiotyzmu dawno nie słyszałem. Zagrożeniem dla współczesnej ludzkości jest inflacyjna polityka rządów, zadłużających przyszłe pokolenia dla osobistych korzyści materialnych i dla karier rządzących bubków. Zagrożeniem takim jest polityka kilku przynajmniej wielkich banków, zmierzająca do całkowitej kontroli emisji pustego, inflacyjnego pieniądza, co jest ukrytym opodatkowaniem setek milionów, miliardów pracowników na świecie co z kolei jest zuchwałą kradzieżą w skali makro i główną przyczyną pogłębiających się dysproporcji między bogatymi a biednymi. Zagrożeniem takim jest propaganda politycznej poprawności, czyli neo-marksizm, jako chęć powrotu do komunizmu w innym tylko wydaniu, niż komunizm bolszewicki, leninowski. Zagrożeniem dla ludzkości jest polityka Izraela w takiej mierze, w jakiej wikła inne kraje w swój własny polityczny konflikt z krajami arabskimi, co skutkuje niebywałą destabilizacją Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej i masowym exodusem ludności, co z kolei stwarza potężne zagrożenia dla bezpieczeństwa światowego. Rasizm, nacjonalizm, fundamentalizm są niczym w porównaniu z tymi zagrożeniami. I co najważniejsze: wcale nie nienawiść leży u podstaw rasizmu, nacjonalizmu czy fundamentalizmu. Rasizm to słuszne przekonanie, że ludzie są zróżnicowani rasowo, ale skażone niesłusznym przekonaniem, że jednej rasie wolno więcej, niż innej. Nienawiść nie jest wcale niezbędnym składnikiem rasizmu. Nacjonalizm to przeświadczenie o bliższości własnego narodu niż obcego. O ile nie wyradza się w szowinizm (w przekonanie, że własnemu narodowi należy się więcej, niż innym narodom)- jest tożsamy z patriotyzmem. Podobnie jak dla rodziców bliższość własnych dzieci nie wynika z nienawiści do dzieci cudzych, ale z naturalnego ludzkiego uczucia rodzinnego. Nienawiść nie jest więc także elementem konstytutywnym nacjonalizmu. Ani uczuć rodzicielskich. Fundamentalizm religijny to przeświadczenie, że prawdy religijne- prawdy wiary - nie podlegają koniunkturalnym interpretacjom. Nienawiść nie jest więc również elementem konstytutywnym fundamentalizmu religijnego. Zatrzymajmy się więc przy samej nienawiści. Nienawiść obok miłości, sympatii, życzliwości, niechęci, odrazy, wstrętu jest jednym z wielu ludzkich uczuć, a każde z nich ma jeszcze wiele różnych barw i odcieni. Kastrowanie ludzi z ich naturalnych uczuć w tym z uczucia nienawiści jest działaniem z zakresu inżynierii społecznej, z zakresu komunistycznego projektu zbudowania nowego człowieka. Jest działaniem mającym na celu tresurę człowieka; jest działaniem zmierzającym do trwałego okaleczenia człowieka w jego podstawowym, naturalnym życiu emocjonalnym. Inżynieria społeczna jako tresura jest zamachem na ludzką godność. Jak można pozbawiać człowieka uczucia nienawiści?! Czy żołnierz broniący ojczyzny przed wrogiem ma tego wroga kochać? Nie, on go nienawidzi, bo wróg dybie na to, co obrońcy najdroższe. Nienawidzę tych, co prawdę chcą zastąpić na co dzień kłamstwem a szczególnie nienawidzę tych, co czynią to świadomie. Nienawidzę ludzi złej woli a Chwała Panu Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. A co na ziemi ludziom złej woli? Wojna. To wrogowie, których trzeba nienawidzić, jeśli chce się zachować człowieczeństwo i godność, a nie stoczyć się w bydlęctwo. Dodajmy i to, że nienawiść jako jedno z ludzkich uczuć nie oznacza automatycznie woli mordowania, zabijania, poniżania etc. Może oznaczać ostentacyjne lekceważenie, odmowę wszelkich kontaktów, obśmiewanie, kompromitowanie wiele rozmaitych zachowań, jak najbardziej przyjętych (i pożądaných!) w cywilizowanym społeczeństwie.. Propaganda politycznej poprawności z lubością potępia nienawiść, a mówę nienawiści etc. W tym potępieniu nie o nienawiść przecież chodzi, bo żydokomuna sama nienawidzi głęboko swych wrogów (nawet znacznie głębiej, niż oni ją); chodzi w tej propagandzie o to, by tłumić naturalne i uzasadnione ludzkie uczucia. Stare uroszczenie wszelkiej maści totalniaków!... Na szczęście nierealne, a im bardziej nasilone tym jeszcze większą nienawiść budzące! Tymczasem przy okazji komentarzy do ostatnich zamachów w Paryżu rozmaici telewizyjni propagandyści uderzyli w dudy: Terroryci mordują z nienawiści! Zamiast głądzić o terrorystach walczących z powodu nienawiści lepiej przyznać, że albo

wszystkie walczące strony powodują się nienawiścią, albo co bliższe prawdzie że przyczyną wojen są na ogół konflikty interesów, a nienawiść jest wtórna. Upatrywanie w nienawiści głównego powodu konfliktów jest propagandową próbą ukrywania prawdziwych przyczyn tych konfliktów. Niech no tylko obok Izraela także Iran posiada bombę atomową i zaraz konflikt na Bliskim Wschodzie ustanie jak ręką odjął, zaraz nienawiść powróci do negocjacji i kompromisu. Do powyższych refleksji o nienawiści skłoniły mnie publiczne wystąpienia czołowych francuskich polityków demokratów, Europejczyków, humanistów, człowieka i obywatela którzy po zamachach w Paryżu zapowiedzieli zemstę Francji. Proszę: zemstę!...Nienawiść! be! zemsta- cacy! A wszelka zbieranina politycznie poprawnych ani nie jęknęła z obrzydzenia!...Toż nawet ja (ksenofob, homofob, rasista, faszysta, antysemita, szowinistyczna męska świnia?) usprawiedliwiam uczucie nienawiści - nie usprawiedliwiam pragnienia zemsty. Nienawiść a zemsta to powinni przerobić gruntowniej politycznie poprawni, a żydokomuna zwłaszcza. Ma rian Miszałski